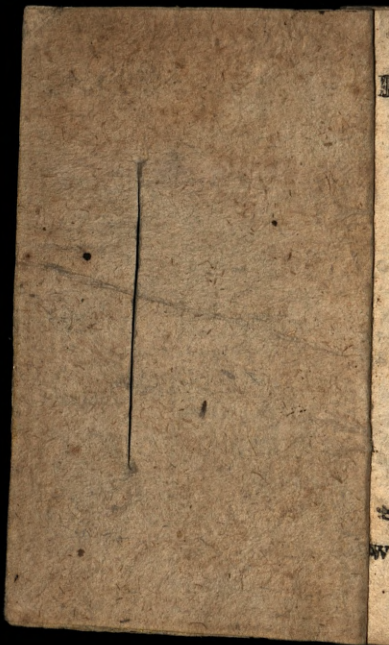


1808.



KALENDARZYK

D L A

PŁCI PIĘKNEJ

N A R O K

1 8 0 8.



W KRAKOWIE



w Drukarni JANA MAJA.

CZTERY CZĘŚCI ROKU.



Zimny początek i przesilenie
aie dnia z nocą zimowe nastą-
piło podczas wstępu Słońca w
znak *Koziorożca* dnia 22 Gru-
dnia godziny 6 minuty 37 z
północy 1807.

Wiosny początek i dnia z
nocą porównanie przypada
podczas wstępu Słońca w znak
Barana dnia 20 Marca god. 2
min. z wieczorem.

1356/1808

U. Lata początek i przesilenie
się dnia z nocą letnie, nastąpi
podczas wstępu Słońca w znak
Raka dnia 21 Czerwca god. 5
min. 44 wieczorem.

nie
ta
w
u
2
Jesieni początek i porówna-
nie dnia z nocą iesiennie przy-
pada podczas wstępu Słońca w
znak *Wagi* dnia 21 Września
god. 7 min. 34 z rana.

da
ak
2
Mięsopestu, według obrząd-
ku Kościoła Rzymskiego, ra-
chuiac od Nowego Roku do
Tropielca będzie tygodni 8 i
dni 4.

Suchedni pierwsze dnia 9,
10 i 12 Marca.

A 1

Suche dni drugie dnia 8, 10
i 11 Czerwca.

Suchedni trzecie dnia 21, 23 i
24 Września.

Suchedni czwarte dnia 14, 16
i 17 Grudnia.

Krzyżowe dni dnia 23, 24 i
25 Maja.

Niedziela pierwsza Adwen-
towa dnia 27 Listopada.



STYCZEN ma dni 31.

1 P. NOWY R.

2 S. Makarego.

3 N. 2 po B. N.

4 P. Tyta Bisk.

5 W. Telesfora.

6 S. TRZE. Kr.

7 C. Kleta Mecz.

8 P. Seweryn. B.

9 S. Marcyan. p.

Pierwsza

Kwad. Stycz-

nia d. 5 tegoż

g. 10 m. 16

w wieczor.

10 N. 1 po 3 Krol.

11 P. Hygina.

12 W. Honoraty P.

13 S. Godfreda

14 C. Hilarego B.

15 P. Maura

16 S. Marcella P.

Pełnia Sty-

czuia d. 13

tegoż g. 4. m.

48. w wieczor.

17 N. 2 JMIE. JE.

18 P. Stol. S. Pio.

19 W. Ferdynan.	Ostatnia K.
20 S. Fab. i Seb.	Stycznia d.
21 C. Agnieszki P.	20 tegoż g. o.
22 P. Wine. i An.	m. 26 w wie-
23 S. Raymunda.	czor.

24 N. 3 po 3 Król.	
25 P. Naw. S. Pa.	Nów Lute-
26 W. Polikarp. B.	go d. 27 Sty-
27 S. Jana Chryz.	cznia g. 5 m.
28 C. Karola W.	28 w wieczor.
29 P. Francis. Sal.	
30 S. Ludewiki.	

31 N. 4 po 3 Król. |

Wschód.

D. G. M.

5 8 0

15 7 50

20 7 44

30 7 30

Zachód.

G. M.

4 0.

4 10.

4 16.

4 30.

LUTY ma dni 29.

1	P. Ignacego B.	Pierwsza
2	W. OCZ. M. P.	Kwadra Lu-
3	S. Błażeia Bis.	tego d. 4 te.
4	C. Weroniki p.	goż g. 7 m.
5	P. Agaty Pan.	49 w wieczor.
6	S. Doroty p.	

7	N. 5 po 3 Król.	
8	P. Jana de Mat.	Pełnia Lu.
9	W. Apolonii p.	tego d. 12 te-
10	S. Scholast. p.	goż g. 5 m. 13
11	C. Eufrozyn. p.	rano.
12	P. Eol. i Ludw.	
13	S. Juliana	

14	N. Starozapust.	Ostat. Kw.
15	P. Faust. i Iow.	Lutego d. 18
16	W. Julianny p.	tegoż g. 9 m.
17	S. Sabina Bisk.	7 w wieczor.
81	C. Konstan. p.	

19 P. Konrada pa.

20 S. Leona pap.

21 N. Miesopustn.

22 P. Kat. S. Piotr.

23 W. Ansberta.

24 S. *Dzień Przes.*

25 C. Macieja Ap.

26 P. Alexandra.

27 S. Nestora Bis.

28 N. Zapustna

29 P. Romana Op.

Now Mar-

ca d. 26 Lute-

go g. 10 m. &

iano.

Wschod.
D. G. M.

5. 7 20

15. 7 3

20. 6 53

28. 6 38

Zachód.
G. M.

4 40

4 57

5 6

5 22

MARZEC ma dni 31.

1 W. Albina Bis.	Pierwsza
2 S. <i>Popielec</i>	Rwad. Marca
3 C. Kunegundy.	d. 5 tegoż g.
4 P. Kazimierza.	3 m. 14 w
5 S. Fryderyka.	wieczor.
6 N. Wstępna.	
7 P. Tom. z Ak.	Pełnia Mar-
8 W. Jana Boże.	ca d. 12 tegoż
9 S. <i>Such.</i> Fran.	god. 3 m. 38
10 C. 40 Mieczn.	w wieczor.
11 P. <i>Such.</i> Kon.	
12 S. <i>Such.</i> Grzeg.	
13 N. Sucha.	
14 P. Mechtyldy	Ostat. Kw.
15 W. Cyryaka D.	Marca d. 19
16 S. Gertrudy r.	tegoż g. 7 m.
17 C. Bolesława	11 rano.
18 P. Gabryel. Ar.	
19 S. Joz. Ob. P. M.	

- 20 N. Głucha.
 21 P. Bened. O.
 22 W. Oktaw. Me.
 23 S. Katarz. S.
 24 C. Agabita B.
 25 P. ZWIA. P. M.
 26 S. Teodozyus.

- | | |
|------------------|----------------|
| 27 N. Srodogost. | Nów Kwie. |
| 28 P. Syxta pap. | d. 27 Marca |
| 29 W. Cyrylla | g. 3 m. 30 ra- |
| 30 S. Kwiryna | no. |
| 31 C. Balbiny p. | |

Wschód			Zachód.	
D. G. M.			G. M.	
5	6	30	5	30.
15	6	11	5	49.
20	6	2	5	58.
30	5	43	6	17.

KWIECIEŃ ma dni 30.

1	P. Teodory	
2	W. Fran. 2 Pau.	
3	N. Biała	
4	P. Izydora B.	Pierwsza
5	W. Winc. Fer.	Kwad. Kwie-
6	S. Syxta pap.	tnia d. 4 te-
7	C. Epifaniusza	goż g. 6 m. 48
8	P. Dyonizego.	rano.
9	S. Maryi Egip.	
10	N. Kwietnia.	Pełn. Kwie-
11	P. Leona pap.	tnia d. 11 te-
12	W. Juliusza p.	goż g. 0 m. 46
13	S. Hermenegil.	po północy.
14	C. <i>Wiecz. Pań.</i>	
15	P. W. Ludwi.	Ostat. Kwa-
16	S. W. Lamber.	dra Kwietni
		d. 17 tegoż g
17	N. WIEL. ZM.	6 m. 55 w
18	P. WIELKI.	wieczor.

- 19 W. Wernera
 20 S. Sulpicyusza
 21 C. Anzelma B.
 22 P. Sot. i Kaia.
 23 S. Woycie. Ar.

- 24 N. i Przewodn.
 25. P. Marka Ew. Nów Maia
 26 W. Kleta Mę. d. 25 Kwie.
 27 S- Anastaz P. tnia g. 8 m.
 28 C. Witalisa M. 47 w wieczor.
 29 P. Piotra Męcz.
 30 S- Katarz. Sen.

Wschód.		
D.	G.	M.
5	5	32
15	5	13
20	5	5
30	4	48

Zachód.	
G.	M.
6	28.
6	47.
6	55.
7	12.

M A Y ma dñi 31.

1 N. 2 GROJEZ.	
2 P. Atanazego B.	
3 W. Zna S. Krz.	Pierwsza
4 S. Floryana M.	Kwadra Ma-
5. C. Piusa V. pa.	ia d. 3 g. 6
6 P. Jana w Ole.	m. 3 w wiecz.
7 S. Domicelli.	
8 N. 3. OPIE. S. J.	
9 P. Grzego. Naz.	
10. W. Antonin. B.	Pełnia Ma-
11 S. Mamerta B.	ia d. 10 tegoż
12 C. Pankra. M.	g. 8 m. 59 ra-
13 P. Serwacego.	no.
14 S. Bonifac. M.	
15 N. 4 Zofii z Cor.	Ostat. Kw.
16 P. Jana Nepo.	Maia d. 17 te-
17 W. Torpata M.	goz g. 8 m.
18 S. Felixa Kap.	18 rano.

- 19 C. Piotra Cel.
20 P. Bernarda.
21 S. Felixa C.

- 22 N. 5 Krzyżowa.
23 P. Desyder. †
24 W. Joanny p. †
25 S. Magdalen. †
26 C. W NIE. W, P.
27 P. Filipa Ner.
28 S. Jana pap.

Nów Czer-
wca d. 25 Ma-
ia g. o m. 38
po południu.

- 29 N. 6 Przedśw.
30 P. Ferdynand.
31 W. Petronilli.

Wschód		
D.	G.	M.
5	4	40
15	4	26
20	4	19
30	4	7

Zachód.	
G.	M.
7	20.
7	34.
7	41.
7	33.

CZERWIEC ma dni 30.

1 S. Nikodema.	Pierwsza
2 C. Erazma B.	Kwa. Czerw-
3 P. Kleotyldy p.	ca d. 2 tegoż
4 S. Optata i Al.	g. 1 m. 42 rano
5 N. ZESŁ. D. S.	
6 P. SWIAT.	Pełn. Czer-
7 W. Roberta Op.	wca d. 8 te-
8 S. Such. Medar.	goż g. 4 m. 58
9 C. Felicyana.	w wieczor.
10 P. Such. Małg.	
11 S. Such. Barna.	
12 N. 1 SSS. TR.	
13 P. Antoniego.	Ostat. Kw.
14 W. Bazyle. W.	Czerwca d. 15
15 S. Wita Mod.	tegoż g. 11 m.
16 C. B. CIAŁA.	27 w wieczor.
17 P. Reinera.	
18 S. Marka i M,	

19 N. 2 po Swiat.	
20 P. Sylweryusz.	
21 W. Aloyz. Gon.	Nów Lip.
22 S. Paulina Bi.	ca d. 24 Czer-
23 C. Agrypiny	wca g. 2 m.
24 P. Jana Chrzc.	15 zrana.
25 S. Prospera B.	

26 N. 3 po Swiat.
27 P. Władysła.
28 W. Leo. Wig.
29 S. Pio. i PA.
30 C. Luc. i Em

Wschód
D. G. M.

5	4	2
15	3	56
20	3	56
30	3	57

Zachód.
G. M.

7	59.
8	4.
8	4.
8	5.

LIPIEC ma dni 31.

1	P. Theodosiu.	
2	S. Nawi. P. M.	Pierwsza
3	N. 4 po Świąt.	Kw. Lipca d.
4	P. Jozefa Kal.	1 t. godz. 6
5	W. Karoliny.	m. 54 rano.
6	S. Izaiasza pr.	
7	C. Pulcheryi P.	Pełnia Lip
8	P. Elżbiety K.	ca d. 8 t. g.
9	S. Zenona żoł.	1 m. 22 rano
10	N. 5 po Świąt.	
11	P. Piusa p. i m.	Ostania K.
12	W. Gwalberta.	Lipca d. 15 t.
13	S. Małgorzaty.	g. 4 m. 11 w.
14	C. Bonawentu.	wieczor.
15	P. Henryka.	
16	S. P. M. Szkap.	
17	N. 6 po Świąt.	
18	P. Szymona.	

19	W. Wincent.	
20	S. Eliasza Pr.	Now Sier
21	C. Praxydy P.	pnia d. 23
22	P. Maryi Mag.	Lipca g. 4 m
23	S. Apolinarego	36w wieczor

24	N. 7 po Swiat.	
25	P. Jakóba Ap.	Pierwsza
26	W. Anny m.p.	Kwad. Sier
27	S. Kunegundy.	pnia d. 30
28	C. Pantal. M.	Lipca g. 11
29	P. Marthy G.	m. 39 2 rana
30	S. Abdona M.	

31 N. 8 po Swiat. |

Wschód
D. G. M,

5	4	0
15	4	7
20	4	12
30	4	24

Zachód
G. M.

8	0.
7	53.
7	48.
7	36.

SIERPIEN ma dni 31.

1	P. Piotra w O.	
2	W. P. M. An.	Pełnia Sier- pnia d. t. g. 11 m. 24 z ra- na.
3	S. Augustyna.	
4	C. Dominika.	
5	P. P. M. śnież.	
6	S. Przem. Pań.	

7	N. 9 po Świąt.	
8	P. Cyryaka i T.	
9	W. Romana m.	
10	S. Wawrzy. m.	
11	C. Zuzany p.	
12	P. Klary pan.	
13	S. Hypolita.	

14	N. 10 po świąt,	Ostatnia
15	P. WNIE, P. M.	Kw. Sierpnia
16	W. Rocha W.	d. 14 t. g. 9
17	S. Jacka Wyz.	m. 59 rano.
18	C. Agapita B.	

19. P. Ludwika
20. S. Bernarda O.

21 N. 11 po świat.
22 P. Tymoteus. Nów Wrze-
23 W. Filipa R. śnia d. 21
24 S. Bartłom. A. Sierpnia g.
25 C. Ludwika K. 11 m. 20 w
26 P. Samuela. wieczor.
27 S. Rufina B.

28 N. 12 po Swią. Pier. Kwa.
29 P. Scie. S. Jana Września d.
30 W. Felixa M. 28 Sier. g. 4
31 S. Raymun. N. (m. 58 po półn.

Wschód
D. G. M.
5 4 33
15 4 50
20 4 59
30 5 15

Zechód.
G. M.
7 27.
7 10.
7 1.
6 45.

WRZESIEN ma dni 30

1	C. Idziego O.	
2	P. Szczepa. K.	
3	S. Eufemii M.	
4	N. 13 po Swiat.	
5	P. Wiktoryna.	Peł. Wrze-
6	W. Zacharya.	śnia d. t. g. o.
7	S. Reginy P.	m. o. o pół-
8	G. NAR. P. M.	nocy.
9	P. Gorgona B.	
10	S. Mikoła z T.	
11	N. 14 po Swia.	
12	P. Gwidon. W.	Ostatnia
13	W. Makrobiu.	Kwa. Wrze-
14	S. Pod. S. Krz	śnia d. 13 g.
15	C. Nikode. M.	3 m. 48 rano.
16	P. Korneliusza	
17	S. Pł. S. Fran.	
18	N. 15 po Swia.	

19	P. Januariusza	
20	W. Eustachiu.	Nów Paź
21	S. Such Mate.	dziernika d
22	C. Mauryczego.	20 Września
23	P. Such. Tekli.	g 8 m. 47 w
24	S. Such. Gerar.	wieczor.

25	N. 16 po Swią.	Pier. Kwa.
26	P. Jozefata B.	Października
27	W. prze. S. Sta.	d. 26 Wrze-
28	S. Wacła Kr.	śnia g. o. m.
29	C. Michała Ar.	15 po połu-
30	P. Hieronima.	dnia.

Wschód

D. G. M.

5 5 26

15 5 45

20 5 54

30 6 13

Zachód.

G. M.

6 34.

6 15.

6 6.

5 47.

PAZDZIERNIK ma' dni 31.

1 S. Remig. Bis. 1

2 N. 17 po Swią.

3 P. Kandy. M.

4 W. Franci. Se.

5 S. Placyda M.

6 C. Brunona B.

7 P. Marka.

8 S. Brygitty W.

Pełnia Paź-
dziernika d. 4

t. g. 3. m. 37
rano.

9 N. 18 po Swią.

10 P. Franc. Bor.

11 W. Placydy p.

12 S. Maxymilia.

13 C. Edward. K.

14 P. Kalista pap.

15 S. Jadwi. i Te.

Ostatnia
Kwad. Paź-

dziernika d.
12 t. g. 8 m.

26 w wie-
czor.

16 N. 19 po Swią.

17 P. Florente. B.

18 W. Łukasz. E.

19	S. Piotra Alk.	Now Li-
20	C. Prz. S Woy.	stopada d. 19
21	P. Urszuli p.	Pazd g. 6 m.
22	S. Korduli p.	14 w wieczor

23	N. 20 po Swią.	
24	P. Rafała Ar.	Pier. Kwa.
25	W. Kry. i Kry.	Listopada d.
26	S. Ewarysta p.	26 Paździer-
27	C. Iwona W.	nika g. 10 m.
28	P. Szym. i Jud.	28 rano.
29	S. Narcysa B.	

30	N. 21 po Swią.
31	P. Wig. Marce.

Wschód		
D.	G.	M.
5	6	23
15	6	42
20	6	51
30	7	9

Zachod.	
G.	M.
5	37.
5	18.
5	9.
4	51.

LISTOPAD ma dni 30.

- | | | |
|----|----------------------|----------------|
| 1 | W. WW. SS. | |
| 2 | S. <i>Dzień Zad.</i> | Pełnia Li- |
| 3 | C. Malachius. | stopada d. 3 |
| 4 | P. Karola Bor. | t. g. 9 m. 47 |
| 5 | S. Bertylidy. | rano. |
| 6 | N. 22 po Swią. | |
| 7 | P. Engelberta. | Ostatnia |
| 8 | W. 4 Koro. M. | Kwa. Listo- |
| 9 | S. Teodora M. | pada d. 11 t. |
| 10 | C. Andrzeia A. | g. 11 m. 1 z |
| 11 | P. Marcina B. | rana. |
| 12 | S. Marcina p. | |
| 13 | N. 23 po Swiat. | |
| 14 | P. Serapiona. | Nów Gru- |
| 15 | W. Leopold. C. | dnia d. 13 Li- |
| 16 | S. Edmunda B. | stopada g. 4 |
| 17 | C. Salomei p. | m. 15 rano. |
| 18 | P. Eugeniusza. | |

19 S. Elżbiety K.]

20 N. 24 po Swia.

21 P. Ofiar. P. M.

22 W. Cecylii p.

23 S. Klemensa p.

24 C. Jana od Kr

25 P. Katarzyny.

26 S. Piotra Alex.

Pier. Kwa.

Grudnia d. 24

t. g. o. m. 22

po północy.

27 N. i Adwen.

28 P. Rufina M.

29 W. Saturn. M.

30 S. Anárzeia A.

Wschód

D. G. M.

5 7 19

15 7 34

20 7 41

30 7 53

Zachód.

G. M.

4 41.

4 26.

4 19.

4 7.

GRUDZIEN ma dni 31.

- | | | |
|-------|-----------------|------------------|
| 1 | C. Eligiusz. B. | Pełnia Gru- |
| 2 | P. Post. Bibia. | dnia d. 3. t. g. |
| 3 | S. Franci. Xa. | 4 m. 54 rano. |
| <hr/> | | |
| 4 | N. 2 Ad. Barb. | |
| 5 | P. Sabby Opa. | Ostatnia |
| 6 | W. Mikoła. B. | Kwad. Gru- |
| 7 | S. Post. Ambr. | dnia d. 10 t. |
| 8 | C. NIEP. P.M. | g. 11 m. 11 w |
| 9 | P. Post Leoka. | nocy. |
| 10 | S. M. P. Lor. | |
| <hr/> | | |
| 11 | N. 3 Adwent. | |
| 12 | P. Spyrydiona | Nów Sty- |
| 13 | W. Łucyi Pan. | cznia d. 17 |
| 14 | S. Such. Nika. | Grudnia 3. 2 |
| 15 | C. Kolumuy. | m 54 po po |
| 16 | P. Such. Euze. | łudniu. |
| 17 | S. Such. Łaza. | |
| <hr/> | | |
| 18 | N. 4 Adwen. | ! |

19	P. Nemesiusza	
20	W. Juliusza.	Pier. Kwa.
21	S. <i>Post.</i> Toma.	Stycznia d.
22	C. Zenona M.	24 Grudnia
23	P. <i>Post.</i> Wikto.	g. 6 m. i w
24	S. <i>Wig.</i> A. i E.	wieczor.

25	N. BOZENA.
26	P. SZCZE. M.
27	W. Jana Ewa.
28	S. Młodzian.
29	G. Tomasza K.
30	P. Dawida K.
31	S. Sylwestra P.

Wschod.			Zachod.	
D. G. M.			G. M.	
5	7	58	4	2.
15	8	4	3	56.
20	8	4	3	56.
30	8	3	3	37.

O M O D Z I E

Pomyłili się Filozofowie w genealogii mody, która tak jest dawną iak ludzie w społeczeństwie; nie jest córką zbytku, bo między nayuboższemi są mody, zaczawszy od Paryża aż do Kamczatki, i od Pekinu aż do wybrzeża Hudson. Tam nadzy ludzie malują całe ciało w różne wzory, u nas tylko twarze. Trudno co pisać o modzie, gdyż za nimby się odmalował obraz mody, jużby iey nie było. Moda prędka

jak czas, ma nawet swoy dzien-
nik. I tak która kobieta z pro-
wincyi do Paryża przyjeżdża
ubrana podług przepisow nay-
nowszych, już stroy iey jest
dawny, bo to jest modnie u-
bierać się nie tak, jak jest dzi-
siay, ale jak ma być iutro.
I gdyby nakoniec można tego
Probensza zastanowić, to Filo-
zof, nie potrafiłby nic powie-
dzieć, nic postanowić stałego o
tych przemianach. Potrzeba,
gdyby była prawodawcą mo-
dy, dziesiąte pokolenie cho-
dziłoby w sukniach swoich pra-
babek; wszakże też sama po-
trzeba każe w Kamszatce cho-
dzić w kożuchach pod karą
śmierci, a pod tą samą karą
w Gwinei każe chodzić nago

Prawodawcy w krajach gorących, poodziewali ludzi iak mowią dla przystoyności. Ale nagi Indyanin powiada: My dzieci natury nie wstydzemy się naszej matki, na co dom zamykać, stawiać stróżow, iezeli fundamenta tego domu tak są słabe, iż podleść można. Ciekawość oboiey płci jest w rodzona; chcą się więc widzieć takimi iakiemi są nie iakiemi się być pokazywać. Kobiety nasze tak się lekko zasłaniaia, iż spodziewać się trzeba, że stopniami nie długo i nago chodzić będą. Moda, Tyran, zwyczaj straszny! Nieprzyjaciel, którego nie podobna pokonać, a tem trudnięj zniszczyć. Piotrowi Carowi trudnięj było o-

golić brody kilku tysiącom Ru-
sinów, chociaż poddanych, niż
zdrąć kilkanaście tysięcy głów
Szwedom, chociaż nieprzyja-
dom.

Potęga dziwactw mody le-
dwie iest do opisania. Coż
znaczą kleynoty. Ja nie wiem;
te nie przyczyniają piękności
dowodzą raczej bogactwa;
mnie się zdaie, że dla szpe-
tney kobiety byłoby iedno
przypinać na sobie wexle i
afsygnaty co bryllanty i perły.
Coż znaczy ten oręż przy boku
przyjeżdżającego nie na plac
boiu, ale na przyjacielską wi-
zytę; ia nie wiem, ale zdaie się
iż tyle znaczy co kulczyk w
uchu. Coż znaczy kilka łokci
wlokącego się ogona usukni,

już tego nie tylko ja, ale nikt
nie wie, iest to zagadka, któ-
rą gdyby modne Damy podały
do rozwiązania obiecując w
nadgródę nawet siebie samych,
niktby nie odpowiedział dokła-
dnie. Jeden tylko Hollender
powiedział: wymysł ogona u
sukni iest zrobiony na różnicę
i złość wszystko naśladowujących
Małp, bo już tego naśladować
nie mogą i w tem wcale są
różne od modnych ludzi. Je-
den duch próżności doradził
Angielce skleynocić szyję i u-
brylantować włosy, co i Mu-
rzynce na zawieszać dzwone-
kow i strefnić piorami ptasie-
mi włosy, a w oczach Filozo-
fa równie stroyna i naybogatsza
Lady i nayuboższa Z...

guebarka. Ten to sam Filozof
powiedział: Ludzie żyjący w
Atmosferze wszystko pożerają-
cego zbytku są nakształt sza-
lonych, gdy ich dziwactwo
drugich ubiera i rozmaite kształ-
ty im nadaie, a ci ani przyczy-
ny niewolniczego naśladowania
dać nie mogą, ani się mu o-
przec nie mają siły. Bądź co
chce kobiety największe nie-
wolnice mody. Afrykańczyk u-
żywa ich do robot włąśnie
bydlęcych; muszą tam bowiem
iako muły dzwigać ciężary;
oraz wszystkie ciężkie prace
odbywać. Taka tam moda.
Azyanin zamyka i więzi iak
zwierzątka, do samych tylko
pieszczot przeznaczone i to z
prawa mody, Europejczyk zaś

dnając im wszystkie wolności i
nieograniczone swobody wszy-
stkim swoim pałsyom poświę-
ca ich na przemiany, a w nich
i względem nich niestajeć na-
zywa modą.

FRASZKI

Zona dobra.

We wszystkim dobrej, wszak-
że wiecie sami,

Szukając żony między tysią-
cami,

Rzadko, i trudno, lecz trafić
się może,

Wszak między cierniem znaj-
dula się róża.

Zona cicha.

I żona cicha, nabawi cię licha
Gdy usta milczy, ale sercem
wzdycha,
Nie wierz, lecz słuchaj przy-
powieść prawdziwa,
Ze cicha woda najsprędzey
brzeg zrywa.

Zona bogata.

Kiedys nie cnotę, lecz pienią-
dze cenił,
Toś się z pieniędzmi, nie z żo-
ną ożenił.
Wszystko, co tylko krajowego
będzie,
Nic Jmościney nie dogodzi zrę-
dzie.

Nayprzód Hollendra przyymiy
za szafarza,
Piekarz z Neapolu, z Francyã
kucharza,
Niemkę za praczkę, z Angliã
stangrety,
Turek do kawy, Włoch do Toa-
lety,
Wszystko więc zagraniczne i
obce zwyczaje,
Jeymość chce, więc Jegomość
skąd wzięść nie chay daie.
Wreście na zbytek prozność,
znikł majątek cały,
Jegomości w posagu długi po-
zostały.

Wszysto wspak.

Nie mieyże pociech'z a szczęście
Ni też płaczu za nieszczęście,

Często bywa, 'co dziś szkodzi,
Ze Ci jutro radość rodzi,
A ten, który dziś się smieie,
Jutro hoynie łzy wyleie,
Bo się wspan ten Świat obraca
Dziś spoczynek, jutro praca.

Zona przeznaczona.

Już przeznaczona przed Stwo-
rzeniem Świata,
Za dobre dobrym, za złe złym
zapłata;

Zona cnotliwa kiedy przezna-
czona,

Jest dobrym Mężom na gło-
wie korona.

Gdy złemu dobra, to mu tu
Bóg płaci

Doczesnem dobrem, bo wie-
czne utraci.

Gdy zła dobremu czyścisz na
tym świecie

Odbędziesz taki, przysięgłszy ko-
biecie,

A gdy zła złemu, iak to nie
nowina,

Takowa para, tu piekło za-
czyna.

Do Swiata,

Świecie Świecie! co ty robisz,
Jednych szpecisz, drugich zdo-
bisz,

Owych smucisz, tamtych cie-
szysz;

Tych rozkwilasz, owych śmie-
szysz,

Tym stać kazesz, tamtych sa-
dzisz;

Jednych iednasz, drugich wa-
dzisz,
Innych sycisz, owych morzysz;
Tych bezpieczysz, tamtych
trwożysz.
Swiecie Swiecie! złyś ty przecie!

Do Fortuny.

Fortuno twoia odmiana
Z ubogiego robi Pana,
I znowu mieni bogacza
Na żebraka i tułacza.
Wszystko los w odmianę daie,
I prawda się kłamstwem staie.
A co dziś iest gwałt złośliwy,
Jutro iest czyn sprawiedliwy.
Jak zmiennie fortuna bieży!
Dziś był zdrowy, jutro leży.

Niech się toczy ślepe koło,
Ja sobie żyję wesoło,
Bo dary twe przez odmianę,
Widzę iako pożyczane.

O Kobietach.

Za czasow Franciszka Petrar-
chy Marya Puteolana była
sławną wojowniczką, iako nie-
zmordowany żołnierz odbywa-
ła dzień i noc strażę. Nie za-
żywała spoczynku inaczej,
tylko na gołej ziemi i puklerz
pod głową. W ciężkiej zbroi
chodziła nie zdeymując iey i
przez miesiąc, w pokarmach
skromna, a co nayszczegol-
nieysza urody znakomitey i

wśród obozów i swawoli żoł-
nierskiej, zawsze cnotliwa.

Bona Longobardka, żyła o-
koło roku 1468, z młodości
pałła szczególną czuła do po-
lowania i równała się odważ-
nym i doskonałym myśliwcom.
Poszła za Brunona Parmeńczy-
ka, towarzyszyła mu na wszy-
stkich wyprawach wojennych
w stroju żołnierskim i wszę-
dzie się spotykała.

Gdy Alfons Król Sycylii me-
ża iey uwięził, ona konno z
niewypowiedzianą szybkością
obiechając wiele dworów, od
rozmaitych Xiążąt listy wypra-
szając, odbyła do 1000 mil
podroży i męża uwolniła.

Wszystko mogą kobiety,
kiedy chcą, i nawet zdołają to,
co zdaie się być przeciwnym
ich przyrodzeniu.

Dziwak Sarrasin zatrudnił
się rozwiązaniem pytania czy-
by też mogli się ludzie roz-
mnażać bez kobiet? i pracował
nad wynalezieniem sekretu u-
trzymania świata bez płci żeń-
skiej: A przecież nie dało
piękniejszego daru nad kobie-
ty! Nie wspominając nic o prze-
dziwie Penelopy, puginale Ar-
ryi, ani o węglach, które Por-
cya pożnęła, ani o nożu,
którym Paulina otworzyła sobie
żyły dla współnicy śmierci z
Seneką, pominąwszy owe wspa-

niałe kobiety, które w oblężeniu ofiarowały własne włosy na cięciwy do łuków, nie wzmiankując nawet i owej sławney Eponiny, która razem z mężem zamknęła się w podziemnem więzieniu, tam mu służyła i żywiła go. Przypomnieć potrzeba z Franciszkiem I. Królem Francuzkim, że świat bez kobiet byłby co rok bez wiosny, wiosna bez kwiatów. Subtelny Mallebranche mimo głębokiey Filozofii, zaięty tylko poważnemi myślami, że tak powiem, ową treścią rozumowania wyznał przecież, iż kobiety tyle mają wdziękow ciała, że te mogą upięknić i zalecać duszę. Surowy S. Evemont powiada, iż trudniefy jest

znaleść w kobiecie rozum mężka,
jak w mężczyźnie wdzięki ko-
biece.

L'abbe Coyez o wszystkie
błędy kobiety posądza, a na-
dewszystko, iż mają nałog,
że klą, chce ich odwieść z te-
go zwyczaju, radzi ustanowić
na to podatek, tak mówiąc:
przypuśćmy, że będzie co dzień
million przekleństw, gdyby za
każde dano 3 soldy, uczyniło-
by to rocznie 54 millionow,
dziewięć kroć sto tysięcy liwr.
pozwoliwszy jeszcze co dzień
każdey kobiecie kląć 20 razy
bez opłaty.

Król Bisnagaru trzyma na

dworze swoim seray z dziewcząt
nayurodziwszych, naylepiey
wychowanych, które rozdaie
w nadgrode walecznych czy-
now swoim woioownikom. Jak
tylko wracaja z woyny, zgromadza rycerzy i rozdaie im
Panny iako wieńce ich zasług
woiennych, i w tem królestwie
chcąc mieć ładną żonę, trzeba
okryć się bliznami, lub bydź
kaleką. Chwała i miłość, są
to wielkie pobudki i potężne
sprężyny do waleczności.

U Mingrelczykow, kiedy
mąż żonę zastanie na cudzołoż-
stwie, tedy gach powinien ku-
pić prosię lub małego wieprz-
ka; sprawiaia sobie wszystko

fróje ucztę, ale maź naysmacz-
nieysze kawałki ziada, co
ma służyć za satisfakcyę po-
niésioney zniewagi.

Pomiędzy dzikim ludem na-
zwanym Balta, cudzołożników
zabijała i iedzą, na ten bal zapra-
szając całą osadę. Gdyby wszy-
stkie narody były tak dzikiemi
nayoświecensze ludy byłyby
nazarłocznieyszemi cudzoiedz-
cami.

Były kraie, gdzie niewier-
nych małżonków kárano wy-
łupieniem oczów, a gdy zaś
żonę przekonano o cudzołoż-
stwo, za karę kazano iey
bydź żoną owego ślepego, ży-
wić go i pracować na niego.

WYIATEK z HISTORYL.

Zwyczaje niektórych Kobiet.

W Tartaryi damy dworskie do niczego więcey nie są obowiązane, iak drapać poduszwy Monarchy, aby łatwiey usypiały.

W królestwie Kongo nie wolno żonie ieść z mężem, ale to, co mąż nie doie iest dla niey naywiększym przysmakiem, i w ten czas gdy mąż u stołu

siedzi, żona powinna stać za
stołkiem i oganiać męża z much.

W Afryce jest znowu zwy-
czaj, iż gdy Monarcha płuie,
faworyta powinna nadstawić rę-
ki, a gdyby Jego Król: Mość
był w ostatnim gradusie suchot!

W Indjach, gdy mąż posadził
żonę o niewierność, żona unika-
jąc kar naznaczonych cudzoło-
stwu, powinna była oczyścić się
i uniewinnić nieinaczey, tylko
kładąc gołą rękę w wrzący o-
ley, a gdy nieskożoną wyjęła,
niewinną była. Mąż zaś za
posadzenie płacił strofu 5 gro-
szy lub wyrywano mu z brody
no włosów, wszelako to nie-
tylko nie wstrzymywało żony

od niewierności; ale co więk-
sza tyle różnych doświadczyły
sekretów aż nakoniec odkryły
pewną kompozycją olejku,
którym posmarowane ręce mo-
gły bez wielkiej obrazy ma-
czać w wrzącym oleju. Sekret
ten, że był zaświadcza histo-
rya, a iako teraz wcale nie
potrzebny, tak zaginął łatwo
i nikt potem nad jego odnowie-
niem nie pracował.



Ustawy barbarzyńskich
dawnych narodow wzglę-
dem płci żeńskiej.

Faramantow prawo

Zadna białogłowa niechay
więcey lat nie mieszka z me-
żem, tylko poki ma trzech sy-
now nie urodzi i gdyby więcej
urodziła, tedy w iey oczach
niechay będą Bogom ofiaro-
wane.

Spartanow prawo.

Panny bez posagu niechay
za mąż idą, aby sobie męża.

wie żony, a nie pieniądze n-
patrywali i ostrożnie małżeń-
stwa zawierali, nie będąc mun-
sztukiem żadnego posagu ha-
mowani lub wabieni.

Korintczyków prawo.

Którabykolwiek biała gło-
wa na zgubę cudzą kłamstwo
powiedziała, przez cały mie-
siąc kamień niechay w ustach
nosi, nieśluszną bowiem; za-
żywać temu w mowie wolno-
ści, który w kłamstwie wyuzda-
ny był.

Prawo Rzymian.

n. Aby na pogrzebie były

wychwalone nad grobem sprawy i cnoty ich, nie godziło się bowiem u starodawnych ludzi prócz mężczyzn nikogo przy pogrzebie wychwalać.

2. Pozwolono im w kościele siedzieć. — Niewiastom bowiem w kościele, by też najznaczniejszy nie godziło się w kościele, ani mówić, ani siedzieć, ani wspierać.

3. Dopuszczono im, aby każda miała dwie szaty kosztowne, których nie używały, póki im senat nie pozwolił, gdyby zaś którakolwiek mieszczka Rzymska w takiej szacie chodziła lub nową sobie sprawiła bez dozwolenia senatu, suknią

iey zabierano, a męża za nie-
utrzymanie żony z miasta wy-
ganiano.

4. Pozwolono im też tego,
aby w ciężkich chorobach wi-
na zażywały, gdyż był zwy-
czaj, gdyby która i umrzeć
miała, tedy wina nie piła tyl-
ko wodę.

Marek Aureliusz Cesarz
Rzymski pomiędzy inne-
mi prawami i te postano-
wił według starego wy-
kładu.

1. Żonę krnąbrną i gniewli-
wą, niechaj mąż łaskawie i
skromnie znosi.

2. Niechay mąż iako nay-
bardziej może o rzeczach żony
zawiadnie, których tak iey,
iako i domowi potrzeba.

3. Niechay mąż waruie, aby
żona w ustawicznym zamknię-
ciu nie była, ani z małej
przyczyny z domu nie wycho-
dziła, albowiem żona biegun
i sławę na zły szanc, i gospo-
darstwo na szkody podać.

4. Niechay mąż tego prze-
strzega, żeby się z żoną w za-
mowki nie wdawał, żeby znadź
wstydu przeciw nieniu nie stra-
ciła, bo która to raz uczyni,
to już potem i rozmyślnie nie-
wstydliwą być usiłuje.

5. Takowym się mężu staw,
żebyś żonie we wszystkim
wiarę pokazywał, ponieważ
takowego dowcipu białogłowa
jest, czegoś ty nie wierzył,
że nie uczyni, tym ochotniey u-
czyni, a czegoś niechciał,
to prędzey uczyni, a coys
chciał, żeby było, to mimo
się puszcza.

6. Strzeż Mężu! aby żona po-
swarkow nie czyniła; często-
kroć widziemy przytrafiać się
w Rzymie, że dla jednego żo-
ny sasiada poswarku, rozruch
w mieście się staie.

7. Bądź tak cierpliwy, żebyś
żonę nie w tem mieycu, gdzie-
iż grzeszącą postrzeżesz, ale w

innem strofował i karał, albo-
wiem mąż karzący żonę przed
oczyma ludzkiemi, jest właśnie
jak gdy kto w niebo pluie, a
plwociny na twarz mu padają.

8. Powściągnij się sam w so-
bie mężu, abyś żony nigdy re-
ką nie karał, bowiem która
się żona za słowa przykre i
srogiemi nie poprawi, tedy i
puginałami skłota dobrą nie
będzie.

9. Strzeż się, żebyś biały-
głowy obcey przed żoną nie
chwalił.

10. Nadewszystko Mężu!
bądź w tem napomniony, że
choćbyś będzie szpetna żona.

przed wszystkiemi onę za na-
dobną udaj, nie bowiem bar-
dziej małżeństwa nie wadzi,
iako gdy żona rozumie, że ia
mąż za szpetną ma.

11. W rzeczach małych spor-
trzymaiających pozwalay żonie i
puść iey w tym cug, więcej się
bowiem białogłowa! cieszy z
zwycięstwa choć w kłamstwie
nabytego, niżeli gdyby iey na
rok intraty to kroć przybyło.

ZAGATKI

1.

Ktoś, coś i kiedyś, niewiedzieć
do czego,

Czy rzekł, czy nie rzekł i mnie
nie do tego.

Tę gadkę tylko pomniy w każ-
dey dobie,

Tak mow i tak czyn, będzie
dobrze tobie.

2.

Jest ieden wielki głupiec na
tym świecie,

Co nie nie mowi, a o wszyst-
kiem plecie.

3.

Nie znam cie nie poimuję,
 I nie dla ciebie nie czuję;
 A nim jest w jakiej potrzebie
 Bym tak bardzo lgnął do ciebie,
 Przecież w małym przybliżeniu
 W ścisłym jesteśmy spojeniu.

4.

Nie ruszam się i nie żyję,
 Przecież mam zwierza nazwi-
 sko;
 Czasem chudnę, czasem tyję,
 Sprawiam zyski i igrzysko;
 W tym ludzie są mi równemi,
 Ze żyję powietrzem z niemi.

5.

Przedtem podroźni, lekarze,
 Kupcy, baby gospodarze

Mnie się dość często rażili,
Dzis mną prawie pogardzili,
A choć mnie mało szacują,
Przecie z potrzeby kupują.

6.

Swieci, nie parzy i bez ognia
błyska,
Liche stworzenie, lada wiatr
nim cisza,
Zyję, nie będąc zwierzem, ry-
bą, ptakiem,
Zgadnieycież przeto, czem ja
jestem takim.

Rozwiązanie w przyszłym

Roku.

P I E S N
O *Klimencie.*

Na tę notę iak: Ach ona wi-
dzieć nieubłagana.

Ach ona mówi, że mię tak kocha
Jak swoje życie i płacze,
Ale fortuna ta zła macocha
Gotwie dla mnie rozpaczę.

Tak ja przeczuwam, tak nie-
szczęśliwy,
Bo są źli ludzie nad nami,
Oni mię będą za to, że m tkli-
wy,
Bić, d ręczyć, krwawić strza-
kami.

I moją porwą biedną niebogę,
Porwą, skrepią, pogrążą,
Gwałtem powiodą przez inną
drogę,
Świat iey tak piękny za-
wiążą.

Ona nie ma! Mój mocny
Boże!

Czymże tyranom się zbroni,
Ma wzrok żałosny, coż to po-
może,

Kiedy tak rodzą się oni.

Porwą ją porwą, ścisnąć iey
ręki,

Raz mi nie dadzą morderce,
Ani przemówić — Ostatniey
dzięki,

Za dobre złożyć iey serce.

I coż ja pocznę, gdy wspomnę
sobie,

Zem się stał sprawcą iey doli.
Jęknę, i potem polegę w gro-
bie,

Zadosyć tyranom woli.

A ona za mną — Boże na niebie,
Człęk nie ma człeka za brata,
Dwie zorze marnie ciemność
zagrzebie,

Dwie dusze zgładzą ze świata.



TE

li.

o-

e,

a,

sc

a.

BIBLIOTEKA KÓRNICKA



1356/1808